

THE GOLDEN CATHERINE OF KATTERNECKE In 1956 the late Medieval sculpture of St. Catherine of Alexandria from the workshop of Jakob Beinhart (15th/16th cent.) was transferred to the Catholic University of Lublin, which was reassembling its art collection. It came as a gift from the Archdiocese Curia in Wrocław. As a result of recent research, it was proved that the sculpture is that of the famous Golden Catherine, which used to be the crest of one of Wrocław's edifices, the so-called Katternecke. In 1864 the sculpture became the property of Georgine Hoepfner, who commissioned its renovation in "Medieval style" (e.g. it was repainted in blue). In 1898 the Hoepfners bestowed the historic object to the Wrocław Erzbischöfliches Museum. After the war and the establishment of Polish administration of the so-called Recovered Territories, the provenance and initial function of the object was forgotten. It found its way to KUL as a totally anonymous sculpture.

KRZYSZTOF PRZYLIICKI

NIEZWYKŁE LOSY WROCŁAWSKIEGO ZABYTKU

ZŁOTA KATARZYNA Z KATTERNECKE

Na łamach jednego z zeszytów wrocławskiego czasopisma „Rübezahl” z 1868 r., w dziale poświęconym sprawom bieżącym, zamieszczone zostało następujące zapytanie: „Dokąd trafiła *Katarzyna z Katternecke*, która w latach 40. tego stulecia jeszcze tam stała? Jeśli ktoś posiada informacje na jej temat, proszony jest o kontakt. To samo pytanie dotyczy *Niebieskiej Maryi* z naprzeciwka, która także powinna znajdować się jeszcze we Wrocławiu”¹. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Dwa zeszyty później redakcja opublikowała krótkie omówienie losów obu zabytków, rozpoczynając je wymownym zawołaniem: „One są tutaj!”².



Archiwalna fotografia
Złotej Katarzyny z Katternecke.
Stan z 1928 r.

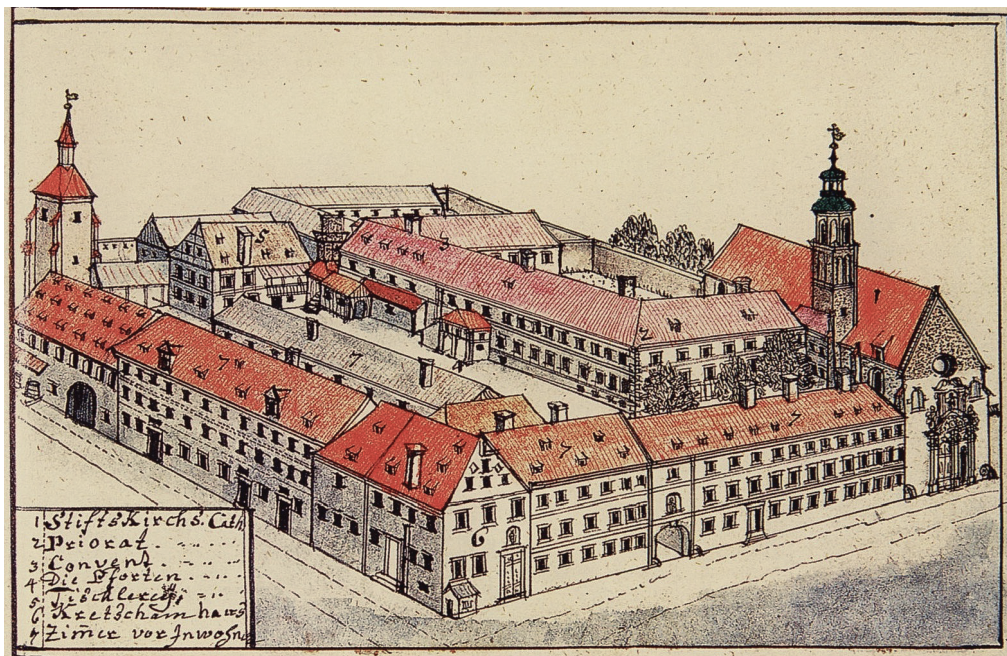
O ile figura *Niebieskiej Maryi* nigdy nie opuściła Wrocławia i przechowywana jest obecnie w tamtejszym Muzeum Narodowym³, o tyle losy rzeźby z Katternecke przez całe lata pozostawały nieznanne. Dopiero w 2011 r., podczas opracowywania przechowywanego w KUL zespołu średniowiecznych rzeźb śląskich, udało się ustalić, że jeden z zabytków to właśnie figura św. Katarzyny Aleksandryjskiej z Katternecke⁴.

W jakich okolicznościach rzeźba trafiła do zbiorów artystycznych KUL? Otóż po zakończeniu II wojny światowej, w sytuacji całkowitej utraty zgromadzonych przez Uniwersytet zbiorów, ówczesny rektor ks. Józef Iwanicki (1902–1995) zainicjował stworzenie ich na nowo. W tym celu rozesłał list do biskupów diecezjalnych z prośbą o darowywanie do KUL dla potrzeb rodzącego się wówczas Studium Sztuki Sakralnej przy sekcji Historii Sztuki oraz Katedry Muzykologii przy Wydziale Teologicznym określonych w trzech punktach przedmiotów. Władze uczelni zainteresowane były gromadzeniem zwłaszcza: „1. naczyń cynowych do martwych natur, 2. tkanin, haftów, naczyń, obrazów na szkle, obrazów, rzeźb, relikwiarzyków, tryptyków, mebli uszkodzonych, drzwi, porcelany, ceramiki, fragmentów architektury zabytkowej (...), 3. instrumentów muzycznych (...)”⁵. Pomysł rektora nie spotkał się jednak ze zrozumieniem. Odmowne decyzje były na ogół usprawiedliwane dużymi stratami poniesionymi przez diecezje w czasie II wojny światowej. Jedyne kuria wrocławska wyraziła gotowość przekazania KUL na własność obiektów średniowiecznej i nowożytnej rzeźby śląskiej. Na polecenie Jego Ekscelencji ks. Kazimierza Lagosza (1888–1961), Ordyna-



Rzeźba św. Katarzyny Aleksandryjskiej,
tzw. Złotej Katarzyny z Katternecke
we Wrocławiu, zbiory artystyczne KUL,
nr inw. MU KUL III-1552

7



Klasztor św. Katarzyny przy ul. Św. Katarzyny we Wrocławiu wg *Topografii Wrocławia* Fryderyka Bernarda Wenera. Literą G oznaczona została narożna kamienica mieszcząca karczmę *Pod Złotą Katarzyną*

riusza Wrocławskiego, wytypowaniem obiektów zajęta się specjalna komisja kurialna⁶. Z wrocławskich zbiorów wytypowano ogółem 26 przykładów plastyki śląskiej XV-XVIII w. Ich przekazanie nastąpiło w obecności Zygmunta Wrześniowskiego, wicedyrektora Muzeum Archidiecezjalnego, oraz przedstawicieli KUL w osobach znanego artysty malarza prof. Antoniego Michałaka i ks. dr. Michała Slipka. W protokole zdawczo-odbiorczym z dnia 3 marca 1956 r. zaledwie w przypadku kilku rzeźb wskazane zostało miejsce ich pierwotnego przechowywania⁷.

W wydanym w 1932 r. przewodniku Alfonsa Nowacka po zbiorach Muzeum Archidiecezjalnego, stanowiącym w istocie wykaz wszystkich zgromadzonych tam zabytków, figura św. Katarzyny Aleksandryjskiej zamieszczona została pod pozycją 60 i scharakteryzowana następująco: „drewniana rzeźba św. Katarzyny. Z kotem; (potocznie nazywana *Niebieską Maryją*), wys. 1,49 m. Początek XVI w. Wcześniej stojąca we Wrocławiu, na narożniku ulic św. Katarzyny i Szerekiej”⁸. Mimo tak lakonicznego opisu, o tym że jest to ten sam zabytek utwierdziła nas w przekonaniu przyklejona u podstawy rzeźby poźótkła karteczka z odrębnym napisem: DIÖZESANMUSEUM/BRESLAU/NR. 60 oraz identyczne wymiary obiektu⁹. Autor przewodnika określił ją omyłkowo mianem *Niebieskiej Maryi* (niem. *Blaue Marie*), zarezerwowanym dla wyrzeźbionej w piaskowcu *Maryi z Dzieciątkiem na sierpie księżycy* z końca XV w., stanowiącej godło kamienicy – zajazdu *Pod Niebieską Marią* przy Neumarkt 13 (ob. Plac Nowy Targ)¹⁰. Przytoczone na wstępie zapytanie w „Rübezahl” dotyczy właśnie tych dwóch zabytków. Interesująca nas figura św. Katarzyny to niewątpliwie najcenniejszy obiekt w uniwersyteckiej kolekcji rzeźb, od dawna łączony z wrocławskim warsztatem Jakoba Beinharta (ok. 1460–1525)¹¹. Święta ukazana jest jako młoda niewiasta o dość drobnej budowie ciała i długich, ciemnobrązowych włosach, opadających falistymi puklami na ramiona i plecy, w koronie na głowie, w sukni o płytkim dekolcie, wykończonym ornamentálną bordiurą oraz w spiętym kłamrą pod szyją niebieskim płaszczu, którego lewa pata tworzy dużą, lekko pomiętą płaszczynę. W lewej dłoni trzyma otwartą księgę, natomiast w prawej zwrócony gówniń w dół miecz (dodany wtórníe).

Na krótko przed wybuchem II wojny światowej pisał o niej Erich Wiese, wybitny badacz sztuki Śląska, który jako pierwszy powiązał rzeźbę z dziełami powstającymi w kręgu twórcy Otthara św. Łukasza z kościoła św. Marii Magdaleny we Wrocławiu (od 1949 r. w Muzeum Narodowym w Warszawie)¹². Charakteryzując figurę, zwrócił przede wszystkim uwagę na sposób opracowania twarzy i włosów świętej, pozwalający sytuować ją pod względem stylistycznym pomiędzy czołowymi dziełami tego mistrza – ołtarzami św. Łukasza oraz Świętych Niewiast z nyskiego klasztoru Kapucynów (od 1949 r. w Muzeum Narodowym w Warszawie) oraz rzeźbą św. Katarzyny z wrocławskiego Schlesisches Museum der

bildenden Künste (od 1949 r. w Muzeum Narodowym w Warszawie), a zachowanymi *in situ* w Sicinach (niem. Seitsch) ołtarzowymi figurami Matki Boskiej z Dzieciątkiem oraz św. Barbary. Zwrócił nadto uwagę na dziewiętnastowieczne ingerencje konserwatorskie, w wyniku których znaczne partie rzeźby zostały zrekonstruowane (zwłaszcza dolna część przedniej poty płaszczka, miecz oraz zębate koło) i przemalowane przy użyciu farb olejnych. Rozległe zniszczenia powstały zapewne na skutek działania czynników atmosferycznych, gdyż figura zdobita fasadą narożnej kamienicy, wchodzącej w skład zabudowań nieistniejącego już dziś klasztoru Dominikanek pw. św. Katarzyny i mieszczącej karczmę *Pod Złotą Katarzyną* (niem. *Kretschamhaus zur Goldenen Katharina*)¹³.

Na podstawie zamieszczonego w *Topografii Wrocławia* Fryderyka Bernharda Wenera (1690–1776) widoku zabudowań klasztornych oglądanych z lotu ptaka od strony północno-zachodniej możemy przypuszczać, że sylwetka mająca w niszy ponad portalem, jest szkicowym odwzorowaniem naszego zabytku. Rzeźba znajdowała się tam przynajmniej do 1833 r.¹⁴. Niedługo potem przeniesiona została na klatkę schodową. W opublikowanej przez Gustava Rolanda w 1940 r. *Vollständige Topographie von Breslau* czytamy bowiem, że kamienica pod numerem 19 przy ul. Katarzyny to tzw. „Katharinenecke, na korytarzu którego w niszy znajduje się wizerunek św. Katarzyny”¹⁵. Artykuł *Über Zeichnungsweise der Häuser in Breslau* z 1870 r. utwierdza w przekonaniu, że chodzi tu o naszą rzeźbę: „Figura Katarzyny z drewna bukowego, przed wieloma laty z powodu silnych uszkodzeń zdjęta ze swojego pierwotnego miejsca ([schowana] za drucianą kratą na klatce schodowej), obecnie znajduje się w sklepie ze srebrami pani kupiec [Georgine] Hoeptner, Ritterpl. 2”¹⁶. Ta „rozmitowana w sztuce” – jak czytamy w „Rübezahl” – kobieta, która „uchroniła niejedną już zabytek przed zagładą”, w posiadanie rzeźby weszła w 1864 r. Niedługo potem zleciła jej odnowienie „w stylu średniowiecznym, (...) przy użyciu (...) matowych farb” i wyeksponowała ją w firmowym sklepie ze srebrami produkowanymi w rodzinnym zakładzie J. Hoeptner & Comp. przy Ritterplatz 2 (ob. pl. Biskupa Nankiera) pośród innych „równie wiekowych obiektów snycerskiej roboty”¹⁷. Na marginesie warto wspomnieć, że firma ta używała tytułu „Dostawca na dwór papieski” (niem. päpstlicher

Hoflieferant) i uchodziła za najstarszy katolicki zakład na Śląsku, wyspecjalizowany w produkcji wyposażenia kościelnego¹⁸. Ostatecznie do zbiorów Erzbischöfliches Museum rzeźba trafiła w 1898 r. jako dar rodziny Hoepfner¹⁹.

Daleko idące ingerencje konserwatorskie z XIX w. w znacznym stopniu zmieniły wygląd odnalezioną figurę. Złoty płaszcz, od którego pochodzi nazwa karczmy *Pod Złotą Katarzyną* mieszczącej się na Katternecke, przemalowany został na kolor niebieski. Trudno dziś jednoznacznie stwierdzić, dlaczego Nowack w stosunku do rzeźby Katarzyny użył określenia *Niebieska Maryja*. Czyżby zwiodła go barwa szat oraz wiedza na temat pierwotnej lokalizacji zabytku? Pamiętać należy bowiem, że oba posągi stały niegdyś naprzeciwko siebie, u ujścia ul. Św. Katarzyny do Nowego Targu. *Niebieska Maryja* przetrwała na fasadzie kamienicy do pożaru w 1848 r. Dzięki relacji naocznego świadka – malarza Louisa Ferdinanda Koski – wiadomo, że następnie przeniesiona została do mieszczącego się tam szynku. W latach 60. XIX w. „eksponowana” była w przeszklonej niszy, w tylnej ścianie piwiarni²⁰. Na skutek przekształcenia lokalu w warsztat szwajcarski rzeźba popadła w zapomnienie. Dopiero w latach 30. XX w. odkryta została na nowo przez F. Cebullę we wnęce zakrytej deskami. Benon Elkenes, ówczesny właściciel kamienicy, podarował rzeźbę w 1934 r. miejscowemu muzeum – Schlesisches Museum der bildenden Kunst²¹.

W „Rübezah” zrelacjonowane także zostało, w kontekście omawianej rzeźby, pewne zdarzenie natury obyczajowej, kiedy to „przed rokiem 1848 w wieczór sylwestrowy wielu ludzi słyszało na własne uszy rubaszne, grubiańskie, później zabronione nawet przez policję dialogi, prowadzone przy toaście noworocznym przez dwóch dowcipnisiów – kiedy rynek był pełen – przy *Katarzynie* i *Jerzym z widłami* [niem. *Gabeljürgen* – tak zwyczajowo nazywano posąg Neptuna na fontannie pośrodku Nowego Targu] (...)”²². Biorąc pod uwagę lokalizację obu figur – *Katarzyny* na fasadzie narożnej kamienicy w północno-zachodniej części Nowego Targu i *Jerzego* na jego środku – domyślać się możemy, że owi „kawalarze” wykrzykiwać musieli do siebie na dużą odległość, ponad głowami licznie zebranych mieszkańców. Na podstawie przytoczonego opisu trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy chodzi tu



Przedwojenny widok Katternecke przy dawnych Breite- i St. Katharinenstraße (ob. Purykiniego i Św. Katarzyny), którego godło stanowiła niegdyś figura *Złotej Katarzyny*

o jednorazowy incydent, czy może zwyczaj okrzykiwany w miejscowej tradycji. Dla ścisłości warto również dodać, że *Jerzy z widłami* miał w tę właśnie jedną noc ożywać, by odbyć spacer ulicami starego Wrocławia. Wrażenia Neptuna z tej osobliwej wędrówki wydawane były nawet drukiem²³.

Na sam koniec wypada powiedzieć kilka słów na temat późniejszej historii karczmy w kamienicy *Pod Złotą Katarzyną*, która swą nazwę zawdzięczała naszej figurze. W dniu 1 kwietnia 1858 r. została ona nabyta przez Eduarda Haasego. Reaktywacja lokalu nastąpiła w Boże Narodzenie 1858 r., o czym zaświadcza ogłoszenie zamieszczone na łamach „Breslauer Zeitung” z 24 grudnia, w którym ten wrocławski piwowar zapraszał mieszkańców na otwarcie swojego nowo wzniesionego browaru i restauracji *Zur Catharinen-Ecke* w dniu 25 grudnia²⁴. Po narożnej kamienicy nie ma dziś już śladu. Zniszczona podczas II wojny światowej nie została uwzględniona w powojennych planach odbudowy historycznego centrum Wrocławia. Dziś jest to pusty, wybrukowany kamieniem plac z samoobsługową wypożyczalnią rowerów miejskich przy zbiegu obecnych ulic Św. Katarzyny i Purykiniego...

PRZYPISY

¹ *Fragen, Antworten, Anregungen...*, „Rübezahl”. Der schlesischen Provinzialblätter 72 / N.F. 7, 1868, H. 5, s. 225.

² *Fragen, Antworten, Anregungen...*, „Rübezahl”. Der schlesischen Provinzialblätter 72 / N.F. 7, 1868, H. 7, s. 316-317.

³ B.G.-K. [B. Guldán-Klamecka], *Rzeźba Marii z Dzieciątkiem na sierpnie księżycu zw. Niebieską Marią*, [hasło w:] B. Guldán-Klamecka, A. Ziomecka, *Sztuka na Śląsku XII-XVI w.* Katalog Zbiorów, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Wrocław 2003, s. 126-127, nr kat. I/43 [tam wcześniejsza literatura], il. 28 na s. 54.

⁴ Wrocławski warsztat Jakoba Beinhardta (czynny pod koniec XV w. i na początku XVI w.), pocz. XVI w.; przyścienna, od tyłu wydrążona; drewno lipowe, zaprawa kredowo-klejowa, warstwy malarskie, złoto płatkowe; wys. 149 cm; nr inw. MU KUL III-1552.

⁵ List ks. rektora Józefa Iwanickiego do biskupów diecezjalnych z dn. 7 kwietnia 1956 r.; por.: K. Przylicki, *Dzieje i charakter zbiorów artystycznych KUL*, „Cenne, bezcenne, utracone” 2011, nr 2, s. 12; Tenze, *Odkrywanie. Sztuka polska i europejskiej w zbiorach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Katalog wystawy*, Muzeum Okręgowe w Suwałkach 27.06.-30.10.2012, Suwałki 2012, s. 5.

⁶ W skład komisji powołani zostali: wikariusz generalny – ks. prał. Wacław Jabłoński, ks. prof. Jan Wierusz Kowalski oraz wicedyrektor Muzeum – Zygmunt

Wrześniowski.

⁷ *Protokół zdawczo-odbiorczy spisany dnia 1.III.1956 w sprawie przekazania na własność Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu w Lublinie [sekcji historii sztuki] (...) rzeźb przez Muzeum Archidiecezjalne we Wrocławiu, zgodnie z wyrażoną aprobatą J.E. Ks. Ordynariusza Wrocławskiego w piśmie z dn. 9.II.56 L.1134/56.* [Archiwum Pracowni Zbiorów Muzealnych].

⁸ A. Nowack, *Führer durch das Erzbischöflich. Diözesanmuseum in Breslau*, Breslau 1932, s. 17, Nr. 60.

⁹ W toku dalszych kwerend odnaleziony został artykuł Ericha Wiesego, *Der Lukasaltar in der Maria-Magdalenenkirche und verwandte Werke*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift”. Zeitschrift des Schlesischen Altertumsvereins, N.F. IX, 1928 (s. 76, 78, il. 2 na s. 76), który jednoznacznie potwierdził te przypuszczenia.

¹⁰ B.G.-K. [B. Guldán-Klamecka], dz. cyt., s. 126.

¹¹ K. Przylicki, *Kolekcja średniowiecznej rzeźby śląskiej w zbiorach artystycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” XXI, 2012 [w druku].

¹² E. Wiese, *Der Lukasaltar in der Maria-Magdalenenkirche und verwandte Werke*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift”. Zeitschrift des Schlesischen Altertumsvereins, N.F. IX, 1928, s. 76.

¹³ E. Wiese, dz. cyt., s. 76 i 78, Nr. 6, Abb. 2.

¹⁴ F. Nösselt, *Breslau und dessen Umgebungen. Beschreibung alles Sehenswürdigsten für Einheimische und Fremde*, Breslau 1833, s. 134.

¹⁵ G. Roland, *Vollständige Topographie von Breslau*,

Breslau 1840, s. 46-47.

¹⁶ R. Kärgel, *Über Zeichnungsweise der Häuser in Breslau*, „Rübezahl” 1870, s. 20, Anm. 5.

¹⁷ *Fragen, Antworten, Anregungen...*, „Rübezahl”. Der schlesischen Provinzialblätter 72 / N.F. 7, 1868, H. 7, s. 316.

¹⁸ R. Lemor, M. Kügler, *Srebro ze Śląska 1871-1945*. Katalog towarzyszący wystawie w Muzeum Śląskim w Görlitz, Schlesischer Museum zu Görlitz 27.03.-3.10.2010, Görlitz 2010, s. 99.

¹⁹ E. Wiese przytoczył relację Fritza Heintze – od 1914 r. właściciela firmy założonej przez Hoepfnerów – że rodzina ta weszła w posiadanie zabytku przez dziedziczenie po kanoniku Knoblichu – por.: E. Wiese, dz. cyt., s. 78, Nr. 6.

²⁰ *Fragen, Antworten, Anregungen...*, „Rübezahl”. Der schlesischen Provinzialblätter 72 / N.F. 7, 1868, H. 7, s. 317; por.: B.G.-K. [B. Guldán-Klamecka], dz. cyt., s. 126.

²¹ Tamże.

²² *Fragen, Antworten, Anregungen...*, „Rübezahl”. Der schlesischen Provinzialblätter 72 / N.F. 7, 1868, H. 7, s. 317.

²³ Por. wydawane w latach 1840-1849 przez Gustava Rolanda opowiadania, zatytułowane: *Des Gabeljürgen Rundgang durch Breslau in der Neujahrsnacht*.

²⁴ W. Sobociński, *Szkice z dziejów browarów wrocławskich w XIX i XX w. [do 1945]*, [w:] *Piwo we Wrocławiu. Od średniowiecza po czasy współczesne*, red. H. Okólska, Muzeum Miejskie Wrocławia, 10.2002, Wrocław 2002, s. 93.